

Wiersze:

Anna Olak - Kartka z wakacji na wsi

Iga Zielińska - Głodne dzieci

Mateusz Antoniuk - Pan Cogito u

Wrót Doliny

*Katarzyna Broł - *** (Z resztek piękna i łagodności...)*

*Joanna Małgorzata Dziadkowiec - *** (ciążarna...)*

*Ewa Rudnicka - *** (Zapachniały zmrok...)*

Anna Jakubowska - Zwątpienie

Gabriela Chaberska - Życiowa lekcja

*Ewa Trzeszczyńska - *** (Drzwi windy zamykają się...)*

*Katarzyna Nowacka - *** (Upływający czas...)*

*Justyna Skibińska - *** (Wielkie wzruszenie...)*

Joanna Baraszkiewicz - Płaczę ze szczęścia

*Joanna Rozmysłowicz - *** (Spadły gwiazdy...)*

*Monika Duda - *** (Uwierzyłam...)*

*Dorota Kardasińska - *** (Taką miał twarz...)*

*Marek Łabiak - *** (Zamilkną wszystkie dzwony, Bóg głos odbierze zmarłym. Drzewa...)*



Joanna Molska - C.K. Norwidowi MILCZĄCEMU

Łukasz Nowicki - Tak, Brutusie! Tak!

Aniela Monika Pałaszczuk - Śmierć

Karolina Pietras - Bajka o czajniku

Izabela Sobolewska - Wiosna

Alina Wilk - Bukowie

Izabela Zdolińska - Obrazek świąteczny

Anna Olak - Kartka z wakacji na wsi

*Jeszcze na niebieczarne sztylety jaskółek
wbite w błękit powietrza
a już krąg słoneczny jak kamień żarnowy*

*cały czerwony stacza się w granat nieba
siejąc blaski
ostatnie*

Wiatr kofysze topolowy dzwon

*Pola usłane stogami
prasowanej słomy
niosą je jak walizki
w wieczorną dal*

*Żegna je topola
zielona różdżką miłości
ozdoba polnych dróg*

*Brzoźki dostojne niby panny święte
modlą się szeptem*

*Gospodarze sznurują usta
wron*

*Na odpoczynek
gdy się ułożą
świerszcze gwiazd
będą im cykać do snu
przez otwarte okno*

Iga Zielińska - Głodne dzieci

*I na cholere słońce
skoro serca ludzi blade są
jak ściana w nowym mieszkaniu
młodej pary i ich ukrytej jeszcze bezczelności*

*I na cholere pierścioneń zaręczynowy
skoro za 20 lat żona płacząca w kącie
nie będzie różnić się
od starej ścierki do podłogi*

*I na cholere świeże owoce i witaminy
skoro na starość tak bolesną żalną
i wreszcie samotną
rentgen wykáže raką jelit*

*I na cholere nowa sukienka i szminka
skoro on weźmie ją jak dziwkę
a potem pokornie wróci do żony
z bukietem czerwonych róż*

*I na cholere wstydzę się donośnego płaczu
skoro jest noc tak ciemna i długa
że sięga po krańce Chin
gdzie dzieci umierają z głodu.*

Mateusz Antoniuk - Pan Cogito u Wrót Doliny

NAJPIERW chwila

krótka

jak świst pękającego lustra

POTEM Najwyższy Zamek

wśród niepojętych szczytów

Na swych dwu nogach wspina się pan Cogito stromą ścieżką zwaną

Wypełnieniem

To naprawdę nic niezwykłego - tłumaczy Pan Cogito - stać się nagle Wysokim

Cieniem

szlachetnie jednoznaczny jak sygnał morskiej latarni

TERAZna spotkanie wychodzi delegacja aniołów

Starszy anioł zaprasza do konkursu poezji współczesnej

Temat proponowany Wariacje na słowo błękit

*Nic z tego - odmawia Pan Cogito - moje uszy wypełnia wielkie oratorium ziemi
głosy potępionych krzyki Marsjaszów miażdżący walec historii*

Starszy anioł rozkłada bezradnie skrzydła

Zupełnie jak mój kolega z pracy - niejaki Szemkeł - niepoprawny do końca

KONIEC to brzmi dziwnie kiedy On tak stoi nerwowo

[niespokojny wrażliwy jak rana

U Wrót Doliny

*Katarzyna Broł - *** (Z resztek piękna i łagodności...)*

*Z resztek piękna i łagodności,
które pozostały po cudzie stworzenia świata,
stworzył Bóg wiersz.*

Wiersz był mały, zadumany, niepozorny...

I widział Bóg, że jest on dobry.

Upłynęło wiele czasu.

Stwórca zadziwił się potęgą wiersza.

Tym, jak potrafił wzruszyć, cieszyć, smucić...

I widział Bóg, że jest to dobre.

I nazwał to poezją.

*Joanna Małgorzata Dziadkowiec - *** (ciążarna...)*

ciążarna
ogromem życia
spada na okno
kropla deszczu
- jajo wszechświata

szyba
ocieką obrzmiałymi kroplami
zespalają się ze sobą
ochoczo i niecierpliwie
jak kochankowie
po zbyt długim czekaniu

w jesiennym mroku
woda i szkło
- niezawinione jedności

*Ewa Rudnicka - *** (Zapachniały zmroki...)*

Zapachniały zmroki
i noc rozlewa swe ciało wśród ulic.
Srebrzy nów jej potężną pierś.
A jak jej pożąda,
jak patrzy na to ciało nie ogarnięte,
drżące od szybkich oddechów.
Łono bezpłodne nie wyda owocu,
choć on wpływa w nią bezustannie.
Ona o szczycie go pochłonie,
a wewnątrz on zginie o brzasku.

Nie zagłębiaj się w nią księżycu,
bo w ciemnościach utoniemy wszyscy!
Niech pozostanie nienasyconą
noc.

Anna Jakubowska - Zwątpienie

Gdy Cię ujrzałam
po raz pierwszy,
natchnęła mnie myśl,
żeby iść do lasu
i zebrać wszystkie
jagody w całym lesie.

Kiedy ci się przyjrzałam,
odechciało mi się
zbierania jagód.

Gabriela Chaberską - Życiowa lekcja

Pod koniec tematu o miłości
jedna mnie spytała,
czy żałuję,
z litością spuszczając oczy,
choć moje były suche
i miały odwagę patrzeć prosto.

Myślą pewnie,
że nie wybór
to był
bez posagu córki
piętej u wozu,
dla której brakło drogi lepszej
i własnej...

Dzwonek -
nie zdążyłam,
bo pobiegły zakurzyć.

Zostało
w zeszycie flamastrem LOVE KRZYSIEK,

na oparciu nowa kurtka adidasa,
kilka wspomnień z wakacji nad morzem,
w domu mama gotuje obiad,
jutro piątek nareszcie...

Może dobrze, że zadzwonił -
ich uśmieшки
nie mogłyby pojąć,
jak kiedyś byłam taką sama
i sama wszystko oddałam.

I oddałabym znowu -
za habit.

*Ewa Trzeszczyńska - *** (Drzwi windy zamykają się...)*

Drzwi windy zamykają się
cisza
czuję swoje myśli

Zbliżasz się
wahanie
czuję Twoją bliskość

Twoje usta dotykają moich
niecierpliwość
czuję Twoje dłonie

Nasze języki pieścą się
rozkosz
czuję Twój dotyk,
pod którym zamieram

Odsuwasz się
niedosyt
czuję powiew wiatru

*Katarzyna Nowacka - *** (Upływający czas...)*

*Minęła kolejna sobota
Jej oczy postarzały się
O jeden dzień
Deszcz wciąż tak smutny
Myje szyby mego okna
Pada coraz wolniej
To przecież jeszcze jedna sobota
Ciotką Laura zgubiła gdzieś
Czarne włosy
Teraz biały puch
Okrył jej głowę
Kolejna sobota
Moja ulubiona sukienka
Straciła kolory
Skończyła się kawa
Dzieci wyrosły
Pokoje pełne wspomnień
Nie pozwalają zapomnieć
Kolejna sobota
Wrócił ojciec
Pełen zmarszczek na twarzy
Kolejna sobota
Cisza...
W domu
Nie ma już nikogo*

*Justyna Skibińska - *** (Wielkie wzruszenie...)*

*Wielkie wzruszenie
i szczęście
i cud
i zwycięską walką
i szybką podróż
w zakamarki serca*

Co to? Czy to miłość?

Nie.

To tylko
pierwszy
uśmiech.

I dwa
pierwsze
słowa
małego
upośledzonego
Michasia

Joanna Baraszkiewicz - Płacę ze szczęścia

Ja tonę
bo zapomniałam skrzydła
w starym mieszkaniu
Nie wrócę
bo przeszłość nie zostawiła
klucza do dzieciństwa
Ja płacę
bo kocham terażniejszość
w nędznej chałupie
Nie wyjdę
choć moja skorupa przesiąknęła
tym mokrym uczuciem
W słońcu paruję
W cieniu moknę
I tak zawsze płacę
ze szczęścia

*Joanna Rozmysłowicz - *** (Spadły gwiazdy...)*

*Spadły gwiazdy
dzisiaj
Jutro spadnie słońce
Później księżyc
I zostanę sama
Wśród opadłych liści
I już zwiędłych traw...
Nie! Dogonię wiatr
Co uniesie mnie
tam, gdzie gwiazd
jest grób
tam, gdzie słońce śpi
tam gdzie księżyc tkwi
Tam zostanę*

*Monika Duda - *** (Uwierzyłam...)*

*Uwierzyłam
asyżańskim brukom
które całowały jego stopy
radosne nowym dniem*

*szłam za nim
zdjąwszy z siebie
kłującą niewiarę
bezdomna jak on
w swej miłości*

*potknęłam się
o dawne bluźnierstwa
upadłam
nie pójdę dale*

Dorota Kardasińska - * (Taką miał twarz...)**

Taką miał twarz.
Taką - to znaczy
niewyraźną jak święci
wytłaczani na
wigilijnym opłatku.
Zresztą sam
przypominał mi
trochę
Józefa z Nazaretu
choć może to nienajlepsze skojarzenie
bo on z butelką "Żywca"
codziennie wolno wypijaną
lecz ostatecznie
nic o tym nie wiemy
możliwe, że Józef też lubił
ten gatunek piwa

Myslałam więc: a gdyby tak
wmówić sobie
jakąś niedbałą miłość
z beznadziejności nicnierobienia?

Marek Łabiak - * (Zamilkną wszystkie dzwony, Bóg głos odbierze zmarłym. Drzewa...)**

Zamilkną wszystkie dzwony, Bóg głos odbierze zmarłym. Drzewa
przestaną szeptać i rzekę śpiewać przestaną.
Nastanie cisza. Czy cisza jest wtedy, gdy wszystko milczy?

Ty pójdiesz tam, gdzie zawsze iść chciałeś.
Nikt nie wie, gdzie. Tam podobno kwitną róże.
Nikt ich nie widział, ale ty wiesz, że są.
Czy są tam naprawdę?

*Kamienie nie będą już kamieniami,
płomienie nie zbudzą śpiących świec.
Usta nie będą ustami, lecz martwą studnią bez wody.
Czy studnia bez wody jest dalej studnią?*

*Zasłonisz blizny po skrzydłach, bo tam
nikt nie zna tego, co my znamy. A co my znamy?
Czy znamy chociaż siebie?*

*Ziemia czarna jak zawsze, lecz w ziemi żywe pomniki.
Stalowe ludzkie ręce i głowy, zwiędnięte ??????????
kwiaty we włosach - wszystko ze stali.
Czy ziemia jest tylko ziemią?*

*Skądś ciebie znam, lecz nie wiem skąd.
Czy ty, to naprawdę ty?
Czy jesteś tak silny jak mówią?
Czy jesteś może człowiekiem?*

Joanna Molska - C.K. Norwidowi MILCZĄCEMU

*Ty zostaniesz
choć wczoraj przemilczałaś skromnie
kilkę cichych nie- domówień
nie- dopomnień*

*Ty zostaniesz
lecz dziś jeszcze tylko kilka ciężkich chmur przed Tobą
kilkę łez i pochlebnych wyrzeczeń...
by być sobą*

*Ty zostaniesz
ale jutro chwile zapomnienia*

przyjdą z burzą

i zabraknie Twego cienia...

i zabraknie głosu Twego,
będę szukać słów

których już nie ma

Łukasz Nowicki - Tak, Brutusie! Tak!

mój największy kochanek
- Brutus -
patrzy na mnie
czasem
nieco z ukosa

ocenia
w które miejsce
przyłożyć ostrze sztyletu
by zadać szybką
śmiertelny cios
prosto w serce

tak bardzo nie chce
bym cierpiał
tak bardzo mnie kocha

czy mogę mu odmówić
ja - Bóg
ja - Cezar
ja - największy kochanek jego
skosztowania
choć jeden raz

boskiego nektaru grzechu

...

O tak, Brutusie! Tak!
ogień
strawi to miasto
nas wszystkich

Aniela Monika Pałaszczuk - Śmierć

*Nigdy nie lubiłam dzieci
zawsze śmieją się
proszą o miłość oczami*

*ich malutkie dłonie
wyciągnięte są w stronę
białej szyi ukochanego rodzica*

*czekają na ciepłe bajki
i bułeczki z serem
śpiewają szczęśliwe*

*nie znają jeszcze
różnic barier
i alkoholu z własnej inicjatywy*

*Mysłała tak leżąc
na stole
gdy metalowy pręt
zaplątany w pajęczynę
żywych
szlochających tkanek
bezszelestnie wyrywał je z niej*

*nie czuła już nic
nie mogła
czuć śmierci
nie własnej*

Karolina Pietras - Bajka o czajniku

Czemu ten brzuchaty
i przypalony stwór
milczy tak wytrwale -
czeka i tęskni?

Gdy tylko zapalisz
gaz i kropelki
wody zaczną tańczyć
i śpiewać w nim
w zachwycie, zrozumiesz,

że i on ma serce,
które rozpala
do temperatury
wrzenia, kiedy doznaje
spełnienia
z wodą.

Izabela Sobolewska - Wiosna

Widziałam ją, czułam, zgaduję,
Lecz za dużo czasu mi to zajmuje.
To znów odchodzi - powraca.

Widziałam, gdy kolorami maluje
Łąki, lasy, a ja próbuję zrozumieć,
Kto to taki?

Pytałam się ptaków, lecz nie wiedziały,
Poszłam na wzgórze - nie odpowiedziały.

Jedynie wiatr pędząc przez świat
Na ucho mi szepnął:
Nie wiesz, kto to taki?

To siostra zimy, lata, jesieni,
Beztroską przyjaciółką ziemi.
Któż to taki? - już wiem.
To ta co przychodzi co roku
Jak zwykle o tej samej porze,
Gdy się robi ciepło na dworze
Gdy księżyc w pełni się śmieje
Z wiosny, która z wiatrem szaleje.

Alina Wilk - Bukowie

Trawy równo zaczesane wiatrem
jałowcem - sosną przecięte
Tysiąca wiatrów symfonia
we wrzосу czarnych kłuzach
wapienna filharmonia
i w księżyc zapatrzone
skrzaty
zielone
czerwone
i w mroku na pół niebieskie
Gitary flety i fletnie
wichru akompaniament
Gigantyczny Bóg
Panem
tam gdzie świetlik za lasem
za górami
tu
gdzie
trawy równo zaczesane wiatrem
we wrzосу czarnych kłuzach
śpiewem - modlitwą przecięte
Tysiąca aniołów rysunek
wiosenne barwy Iluve
i w księżyc zapatrzone
skrzaty
zielone

*czzerwone
i w mroku na poły ziemskie
Gitary flety i fletnie
Boga dyrygentura
Małym światem
władza
tam gdzie wzgórze wśród lasów
pod górami
tu
gdzie ja jeszcze mniejsza
wśród
traw równo zaczesanych wiatrem*

Izabela Zdolińska - Obrazek świąteczny

*stoją
zapatrzeni w okna
zasłuchani w gwar miasta
czekają -
czy ktoś otworzy im drzwi serca?
myślą: to przecież Boże Narodzenie
BOŻE
NARODZENIE...
po Jej policzkach stoczyły się łzy:
"chodźmy Józefie
Dziecię musi narodzić się w stajni"*

VI Turniej Jednego Wiersza o Laur Plateranki

Redakcja: Marcin Kierczak, Michał Waliński i Łukasz Wolny

Opieka wydawnicza i konsultacja: mgr Mirosława Soczyńska

Opracowanie typograficzne: Łukasz Wolny i Michał Waliński

Projekt okładki i ilustracje: Karolina Dzwonek

Projekt logo turniejowego: Łukasz Wolny

Druk został sfinansowany przez Wydział Kultury Urzędu Miejskiego w Sosnowcu